Cena numeru **10** groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI) PONIEDZIAŁEK, 4 GRUDNIA 1950 ROKU 334

Sprawny i szybki przebieg
Narodowego Spisu Powszechnego
w Łodzi i województwie łódzkim
Ludność wita życzliwie komisarzy i pomaga im w pracy

W dniu wczorajszym z samego rana — w Łodzi oraz w województwie łódzkim, tak jak w całym kraju wyruszyli do swej odpowiedzialnej pracy komisarze spisowi. Szybko i sprawnie przebiegała wczoraj akcja spisowa. Do niektórych rejonów, już około godziny 10 rano napłynęły meldunki z poszczególnych obwodów o całkowitym zakończeniu Spisu.

Przy pomocy społeczeństwa, które dało wyraz pełnego zrozumienia celu i znaczenia tej ważnej ogólnonarodowej akcji, Spis Powszechny w pierwszym dniu przebiegł pomyślnie na terenie całego kraju.

Jest kilka minut po godzinie 8 rano **W Miejskim Referacie Spisowym przy ul. Piotrkowskiej 106 wszyscy pracownicy są już na swych posterunkach. Co chwila napływają telefoniczne meldunki od dzielnicowych i odcinkowych komisarzy spisowych, którzy powiadamiają o rozpoczęciu na terenie Łodzi Narodowego Spisu Powszechnego.**

Na olbrzymim orientacyjnym planie miasta czerwonymi znakami odcinają się granice oraz siedziby **168 rejonów spisowych.** Przy mapie komisarz spisowy na miasto Łódź, **tow. Adam Ginsbert, udziela ostatnich wskazówek członkom Miejskiej Komisji Spisowej, którzy za chwilę udadzą się w teren w celu skontrolowania działalności rejonowych i odcinkowych biur spisowych.**

O godzinie 8.15 płynie po drutach telefonicznych do Warszawy do Generalnego Komisarza Spisowego **meldunek o rozpoczęciu akcji Spisu Powszechnego na terenie Łodzi.** — Wszystkie obwody posiadają pełną obsadę. **W akcji spisowej bierze udział 3918 osób.**

O godzinie 10.40 komisarz spisowy na m. Łódź otrzymuje zawiadomienie o całkowitym zakończeniu spisu w jednym z obwodów rejonu 25.

W obwodzie, który pierwszy zakończył Spis

Natychmiast *udajemy się do siedziby rejonu* Nr 25, gdzie zastajemy **ob. Alinę Kłodecką, studentkę Akademii Medycznej, która w swym obwodzie pierwsza na terenie Łodzi zakończyła przeprowadzenie Spisu. Ob. Kłodecka jest aktywistką ZMP.**

— Zobowiązałam się, że w dniu dzisiejszym do godz. 10 zakończę Spis w moim obwodzie — oświadcza ona. — W sobotę zaznajomiłam się dokładnie z terenem mojego obwodu, który obejmuje posesję przy ul. Przędzalnianej 15. Rozmawiałam z lokatorami, wyjaśniałam im, jaki cel i jakie znaczenie ma Narodowy Spis Powszechny. Dzisiaj rano przy wypełnianiu formularzy nie natrafiłam na żadne trudności. We wszystkich mieszkaniach już mnie oczekiwano, wszędzie udzielano ścisłych i wyczerpujących informacji, a stosunek lokatorów do mnie był niezwykle życzliwy. Dzięki temu 38 formularzy „A" i formularz „B" wypełniłam w ciągu niespełna 3 godzin. Pragnęłabym za pośrednictwem „Głosu" złożyć podziękowanie wszystkim mieszkańcom domu przy ul. Przędzalnianej 15 za pomoc, okazaną mi przy przeprowadzeniu Spisu. Dzięki ich obywatelskiemu ustosunkowaniu się, zdołałam szybko zakończyć Spis i wypełnić moje zobowiązanie.

Ob. Kłodecka po oddaniu gotowych formularzy i wypełnieniu formularza zbiorczego, natychmiast udała się do sąsiedniego obwodu, aby pomóc w pracy swym koleżankom i kolegom.

Od godziny 11 zaczęły napływać do Miejskiego Referatu Spisowego dalsze meldunki o zakończeniu Spisu w poszczególnych obwodach.

Komisarz obwodowy **ob. Zdzisław Marcinkowski, pracownik DRN Łódź-Południe, o godz. 10.40 całkowicie zakończył Spis w spółdzielni produkcyjnej w Olechowie. W kilka minut po nim zebrał wszystkie dane ze swego obwodu student ZMP-owiec, ob. Lech Sroka.**

W godzinach popołudniowych masowo zaczęły napływać meldunki o zakończeniu Spisu w dalszych obwodach, znajdujących się na terenie Śródmieścia. We wszystkich meldunkach komisarze spisowi powiadamiali o wydatnej pomocy, okazywanej im w wypełnieniu zadań przez całe społeczeństwo łódzkie. Nie było wypadku, aby ktoś odmówił udzielania odpowiedzi na pytania, zawarte w formularzu.

(Dalszy ciąg na str. 3-ciej)

W Dniu Górnika



Wilhelm Figiel — jeden z najlepszych wiertaczy kopalni „Wieczorek" — wiertacz brygady szturmowej na ścianie młodzieżowej. (Foto — AR — Nowosielski)

DZIEŃ MŁODEGO GÓRNIKA
— uroczystym przeglądem bojowych kadr
polskiego przemysłu węglowego

KATOWICE (PAP). — Niedziela, poprzedzająca dzień „Barburki" poświęcona została młodzieży górniczej — nowym kadrom tego przemysłu, który jest podstawą wykonania porywających zadań Planu 6-letniego.

W uroczystościach wzięli udział: sekretarz KC PZPR tow. **Ochab,** minister Górnictwa — **tow. Nieszporek,** minister Przemysłu Lekkiego — **tow. Stawiński,** prezes CUSZ — **tow. Zarzycki,** wiceminister Nauki i Szkół Wyższych — **tow. Golański** oraz wiceministrowie Górnictwa.

Na uroczystości, związane z „Dniem Górnika" przybyły delegacje zagraniczne: Związku Radzieckiego z wiceministrem Przemysłu Węglowego ZSRR — **Uljanowem,** Chin Ludowych — z **Jang Tchiang-tchangiem,** Czechosłowacji z posłem **Janem Teperem,** Węgier — z **Karolem Jambrikiem** i Niemieckiej Republiki Demokratycznej — z posłem **Janem Heneckiem** na czele.

Na całym Śląsku odbyły się uroczyste akademie z masowym udziałem uczniów SPP, studentów i absolwentów technicznych szkół górniczych oraz górników.

W godzinach rannych otwarta została w Katowicach wystawa, poświęcona mechanizacji, współzawodnictwu i racjonalizacji w przemyśle węglowym, zaś w godzinach popołudniowych imprezy sportowe. Capstrzyk młodzieży górniczej oraz koncerty orkiestr na terenie wielu kopalń i szkół przemysłowych zakończyły uroczystości.

Centralna **akademia młodzieżowa** odbyła się w Zabrzu w bogato udekorowanej hasłami i symbolami walki o pokój i socjalizm sali Domu Kultury.

Wśród gorących owacji zebranych, długo nie milknących oklasków i okrzyków na cześć przyjaźni i braterstwa ludów, walczących o pokój i socjalizm, zajmują miejsca w prezydium przybyli na uroczystość goście, m. in. sekretarz KC PZPR — **tow. Ochab,** ministrowie: Górnictwa i Przemysłu Lekkiego, przewodniczący delegacji zagranicznych oraz zasłużeni młodzieżowi przodownicy pracy: Masłoń, Rusz, Ciuk, Chmura i inni.

Gorącą owacją powitali młodzi górnicy przemówienie wiceministra Górnictwa **inż. tow. Mieczysława Lesza,** który wygłosił obszerny referat na temat perspektyw przemysłu węglowego w Planie 6-letnim oraz roli młodzieży w tworzeniu przyszłych kadr górnictwa.

Płomienne przemówienie do czołowego aktywu polskiej młodzieży górniczej wygłosił przewodniczący delegacji radzieckiej, wiceminister Przemysłu Węglowego ZSRR — **Uljanow.** Przemówienie to przerywane było wielokrotnie spontanicznymi, długo nie milknącymi oklaskami oraz okrzykami na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej, wielkiego Wodza mas pracujących Generalissimusa Stalina, Prezydenta RP Bieruta i na cześć zwycięskiej walki o pokój.

Okrzyk na cześć Prezydenta RP Bolesława BIERUTA i Wodza międzynarodowego proletariatu Józefa STALINA podchwytują wszyscy zgromadzeni. Przez długi czas nie milkną owacje na ich cześć. Entuzjazm dochodzi do zenitu, gdy mówca wznosi okrzyk na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej i zwycięstwa światowego obozu pokoju.

Serdecznie witają zebrani ukazującego się na trybunie przewodniczącego delegacji Chin Ludowych **Jang Tchiang-tchanga,** który pozdrawia polską młodzież górniczą w imieniu młodych górników chińskich.

Jang Tchiang-tchang oświadcza, że **młodzież chińska tak jak i młodzież polska korzysta i będzie korzystać w walce o zbudowanie nowego ustroju ze wspaniałych osiągnięć Związku Radzieckiego, któremu przewodzi wielki Nauczyciel narodów całego świata Generalissimus Józef Stalin.**

Z kolei przemawiał przewodniczący Zarządu Wojew. ZMP w Katowicach Lichoś.

Następnie minister Górnictwa — tow. Ryszard Nieszporek udekorował wysokimi odznaczeniami wyróżniających się w nauce i pracy górników - młodzieżowców.

* * *

Akademia z okazji „Dnia Młodego Górnika" odbyła się m. in również w Państwowym Technicum **w** Bytomiu. Słuchacze tej uczelni — to byli robotnicy, którzy poprzez szkolenie zdobywają awans społeczny.

W prezydium akademii obok przedstawicieli KW PZPR, Ministerstwa Górnictwa i miejscowych władz, zasiadł m. in. budowniczy Polski Ludowej, czołowy górnik, jeden z przodujących uczniów Technicum — Franciszek Apryas. W czasie akademii dyrektor szkoły Bander wręczył mu odznakę Zasłużonego Przodownika Pracy. Pięciu górników odznaczonych zostało brązowymi Krzyżami Zasługi. Prócz tego wyróżniający się w nauce i pracy społecznej górnicy — uczniowie — otrzymali nagrody książkowe.

„Dzień Młodego Górnika" zakończył się na Śląsku w radosnym nastroju. Długo jeszcze po ukończeniu ostatnich imprez komentowali uczestnicy aktualne wydarzenia dnia, który stał się przeglądem młodych, bojowych kadr polskiego przemysłu węglowego.

Premier NRD - Grotewohl wzywa Adenauera
do utworzenia ogólno-niemieckiej Rady Ustawodawczej

BERLIN (PAP). — Jak donosi agencja ADN, premier Grotewohl skierował w piątek przez specjalnego wysłannika do siedziby dr Adenauera w Bonn pismo następującej treści:

Wskutek rozbicia Niemiec naród znalazł się w niezmiernie ciężkiej sytuacji, która zaostrzyła się w następstwie remilitaryzacji i wciągnięcia Niemiec Zachodnich w plany przygotowań wojennych. **Lud niemiecki jest głęboko zaniepokojony, widząc zagrożenie swych interesów narodowych przez siły imperialistyczne.**

W obliczu tej sytuacji **utrzymanie pokoju, zawarcie traktatu pokojowego oraz przywrócenie jedności Niemiec zależy przede wszystkim od porozumienia się samych Niemców.** Porozumienie takie uważamy za możliwe, cały bowiem naród niemiecki pragnie pokojowego uregulowania sprawy niemieckiej.

Odpowiadałoby to pragnieniom wszystkich miłujących pokój Niemców, gdyby utworzona została ogólno-niemiecka **RADA USTAWODAWCZA,** złożona na zasadzie parytetu z przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich, która by przygotowała utworzenie ogólno - niemieckiego rządu tymczasowego - suwerennego, demokratycznego i miłującego pokój — oraz przedstawiła rządom ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji odpowiednie propozycje do wspólnego zatwierdzenia. Równocześnie, aż do czasu powstania rządu ogólno-niemieckiego, udzielałaby ona wymienionym rządom konsultacji przy opracowaniu traktatu pokojowego. Dla zasięgnięcia opinii narodu niemieckiego w sprawie powyższej propozycji można byłoby przeprowadzić referendum.

Sądzimy, że ogólno-niemiecka Rada Ustawodawcza mogłaby podjąć się opracowania warunków wyborów ogólno - niemieckich do Zgromadzenia Narodowego.

Szerokie warstwy ludności we wschodnich i zachodnich Niemczech są zdania, że **najbliższym krokiem do rozwiązania żywotnych problemów narodowych naszego narodu winno być przedstawienie czterem mocarstwom okupacyjnym wspólnych propozycji niemieckich.**

Wychodząc z założenia tej woli ludności miłującej pokój, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej proponuje rządowi Republiki Związkowej podjęcie między obu rządami rozmów w sprawie utworzenia ogólno-niemieckiej Rady Ustawodawczej. Proponujemy, by w tym celu każdy z obu rządów mianował sześciu swych przedstawicieli.

Co do miejsca i czasu mogliby się porozumieć sekretarze stanu przy premierach.

Rząd Niemieckiej
Republiki Demokratycznej
(—) Otto Grotewohl, premier.
Berlin, 30 listopada 1950 r.

Prof. Joliot-Curie
wrócił do Paryża

GENEWA (PAP). — W piątek, 1 grudnia, o godzinie 19 na lotnisko paryskie Le Bourget przybył z Pragi samolotem **prof. Joliot - Curie.** Prof. Joliot - Curie **na skutek niesłychanej postawy władz amerykańskich** nie mógł powrócić do Francji pociągiem, tak, jak tego wymagał stan jego zdrowia.

Po kilkudniowym wypoczynku w Pradze Joliot - Curie wrócił do Paryża w dobrych warunkach, gdyż samolot był pilotowany przez najlepszych czeskich pilotów. Profesorowi towarzyszyli deputowany Chambeiron oraz Jean Laffitte.

Uwaga, korespondenci!

Dziś, 4 grudnia br. o godzinie 16.30 odbędzie się w świetlicy RSW „PRASA" przy ul. Żwirki 17

ogólnołódzka
odprawa korespondentów

Na odprawie m. in. zostaną wręczone korespondentom

nagrody

za najlepsze korespondencje.

Zaproszenia imienne nie będą rozsyłane.

Wojska ludowe na przedpolach Phenianu

LONDYN (PAP). — Korespondenci brytyjscy donoszą z Seulu, że **armia amerykańska znajduje się w odwrocie pod naciskiem Armii Ludowej.** Oddziały Armii Ludowej ominęły przygotowaną przez dowództwo amerykańskie linię obronną **Sunczon — Sukczon** i posunęły się naprzód w kierunku południowym. W tej sytuacji przygotowana przez Amerykanów linia obronna Sunczon — Sukczon okazała się **bezwartościowa. Wojska ludowe znajdują się na wschodnich przedpolach Phenjanu.**

Korespondenci brytyjscy podkreślają, że sytuacja około 50 tysięcy żołnierzy amerykańskich i brytyjskich, otoczonych przez wojska ludowe w rejonie **Czangżin,** jest niezwykle trudna. Przyznają oni, że **straty amerykańskie są bardzo wysokie.**

Gwałtowne walki między wojskami amerykańskimi i brytyjskimi, znajdującymi się w kotle — **a oddziałami** Armii Ludowej, zasilonymi przez znaczne grupy partyzantów — trwają nadal.

Na terenie całej Korei ożywiła się działalność bojowa partyzantów, którzy atakują linie komunikacyjne głęboko na zapleczu wojsk amerykańskich. Oddziały partyzanckie odniosły sukcesy w rejonie **Seulu** i w rejonie **Wonsan.**

* * *

BARBARZYŃSKIE NISZCZENIE PHENJANU PRZEZ UCIEKAJĄCEGO WROGA

LONDYN (PAP). — Jak wynika z doniesień korespondentów prasy zachodniej, **wojska amerykańskie przed ucieczką z Phenjanu skazały to miasto na zagładę. Amerykanie niszczą Phenjan w barbarzyński sposób. Miasto wstrząsane jest wybuchami min podłożonych przez specjalne amerykańskie oddziały niszczycielskie i stoi w płomieniach. Ludność narażona jest na śmierć i straszliwe cierpienia**

Najwyższe odznaczenia państwowe
dla zasłużonych górników

WARSZAWA (PAP). — Prezydent RP BOLESŁAW BIERUT w uznaniu zasług dla narodu i państwa w dziedzinie przemysłu węglowego odznaczył z okazji tradycyjnego „Dnia Górnika" najwyższymi odznaczeniami państwowymi górników — wybitnych przodowników pracy i racjonalizatorów oraz zasłużonych techników, sztygarów, inżynierów i innych pracowników przemysłu węglowego.

Prezydent RP Bolesław Bierut nadał order **„SZTANDAR PRACY"** I klasy dziewięciu czołowym górnikom, m. in.: **Janowi Filakowi — rębaczowi przodowemu kop. im. Wieczorka , Józefowi Szulcowi - górnikowi kop. im. Stalina i Czesławowi Zielińskiemu — wicedyrektorowi kop. im. Wieczorka.**

Prezydent RP Bolesław Bierut nadał następnie order **„SZTANDAR PRACY"** II klasy 75 przodującym rębaczom i sztygarom.

Na podstawie uchwały Rady Państwa za zasługi w pracy zawodowej odznaczeni zostali:

Krzyżem oficerskim orderu Odrodzenia Polski: inż. Franciszek Woźnica — naczelny dyrektor Dolnośląskich Zakładów Przemysłu Węglowego.

krzyżem kawalerskim orderu Odrodzenia Polski: Edward Granek — dyrektor kop. „Katowice", inż. Ludwik Salamon — dyrektor Departamentu Planowania Ministerstwa Górnictwa.

Ponadto Prezydent RP Bolesław Bierut nadał górnikom — przodownikom pracy i racjonalizatorom — sztygarom, technikom i inżynierom 82 złote Krzyże Zasługi, 196 srebrnych Krzyżów Zasługi i 118 brązowych Krzyżów Zasługi.

Narada
Truman - Attlee
odbędzie się 5 grudnia

WASZYNGTON (PAP). — Sekretarz Trumana do spraw prasy Ross oświadczył, że narada Trumana z Attlee odbędzie się 5 grudnia.

Ambasada brytyjska w Waszyngtonie poinformowała Biały Dom, że Attlee przybędzie tam 4 grudnia, po czym będzie naradzał się z ambasadorem brytyjskim w USA Franksem oraz innymi brytyjskimi osobistościami oficjalnymi.

Roczny plan wykonany

Mazowieckie Zakłady Przemysłu Wełnianego w Tomaszowie Mazowieckim, które przed dwoma tygodniami zdobyły za III kwartał rb. pierwsze miejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym branży wełnianej, wykonały w sobotę przed południem roczny plan produkcyjny ilościowy i wartościowy.

Ryszard Nieszporek

Minister górnictwa

Nie zawiedziemy zaufania narodu

— damy krajowi dodatkowe miliony ton węgla

4 grudnia br. przemysł węglowy i górnictwo polskie obchodzą swoje tradycyjne Święto Górnicze. Tegoroczne Święto Górnicze jest pierwszą rocznicą historycznej Uchwały Rady Ministrów w sprawie zabezpieczenia wykonania 6-letniego planu wydobycia i inwestycji oraz specjalnych przywilejów dla górników, ujętych w Karcie Górnika.

W poważnym stopniu właśnie dzięki tej Karcie górnicy polscy mogą się poszczycić w dniu swego święta dużymi osiągnięciami.

W czym wyrażają się te osiągnięcia?

1950 ROK — ROKIEM POWAŻNYCH OSIĄGNIĘĆ

Otóż w bieżącym roku wydobyliśmy o blisko 4 miln. ton węgla więcej, niż w roku ubiegłym. W ciągu 11 miesięcy plan wydobycia został wykonany z nadwyżką 1 miln. 200 tys. ton. Wydajność za ostatnie trzy miesiące w porównaniu z tymi samymi miesiącami ub. r., wzrosła o 24 kg. na jedną robotniko-dniówkę.

Postęp głębienia szybów wzrósł o 80 proc. w stosunku do ub. r., postęp w przebijaniu przekopów — o 100 proc., w pędzeniu chodników — przeciętnie o 33 proc., a w poszczególnych wypadkach — nawet o 70 proc.

W nowych kopalniach zainwestowano więcej w br., aniżeli w ciągu wszystkich lat po wyzwoleniu. Ten wysoki nakład inwestycji spowoduje, że pierwsze dwie nowe kopalnie Planu 6-letniego: „Ziemowit II" i „Wesoła II" oddane będą do eksploatacji już z końcem 1952 r.

Rok bieżący cechuje także duży rozwój racjonalizacji i współzawodnictwa. Np. tow. tow. Kowalik i Szulc, górnicy z kopalni im. Stalina, zastosowali po raz pierwszy przekładkę transportera zgrzebłowego między zmianami, co umożliwiło wykonanie dwóch pełnych cyklów w ciągu jednej doby. Metody ich ulepszył górnik tow. J. Filak z kopalni im. Wieczorka, który wraz ze swoją brygadą zaczął dokonywać przekładki transportera w czasie zmiany wydobywczej.

Zapoczątkowaliśmy w br. mechanizację załadunku węgla w przodkach obudowy. Na kop. „Czeladź" zastosowano wrębiarkę jako ładowarkę (wręboładowarkę), która współpracując z transporterem całkowicie zmechanizuje załadunek. Po raz pierwszy zastosowaliśmy również przy pędzeniu chodników węglowych potężne ładowarki — „kacze dzioby". Wreszcie wprowadzamy w polskim górnictwie węglowym wspaniałe radzieckie kombajny, które całkowicie zmechanizują urabianie i ładowanie węgla na ścianach. Ilość urobionego węgla na robotach przygotowawczych wzrosła w stosunku do ub. r. o 20 proc., co umożliwiło stworzenie większego frontu odbudowy.

WIELKA POMOC ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Olbrzymią pomoc okazuje przemysłowi węglowemu Związek Radziecki. Mamy w naszych kopalniach wrębówki radzieckie, włomoładowarki typu mogilewskiego, przenośniki zgrzebłowe. Związek Radziecki nie ogranicza się do dostaw sprzętu górniczego dla naszych kopalń, lecz pomaga nam usamodzielnić się w tej dziedzinie przez dostarczanie nam potrzebnej dokumentacji technicznej do produkcji tych maszyn w kraju, oraz dzieli się z nami swym olbrzymim doświadczeniem technicznym, będącym wynikiem twórczej pracy setek tysięcy radzieckich górników.

Jak wygląda sprawa młodych kadr dla naszego górnictwa?

Poważnie zasilają nasze kopalnie młodymi górnikami szkoły SPP. Na kursach 3 i 12-miesięcznych przeszkolono 25 proc. całego dozoru niższego i średniego.

WZMÓC WALKĘ O WYDAJNOŚĆ

Kończymy pierwszy rok Planu 6-letniego. W 1955 roku przemysł węglowy ma dojść do produkcji 100 miln ton węgla.

Osiągnięcia pierwszego roku Planu 6-letniego muszą stać się startem do nowych, jeszcze wyższych osiągnięć, muszą zaostrzyć czujność załóg i kierownictwa przemysłu węglowego, muszą jeszcze bardziej ujawnić wszystkie braki i niedociągnięcia, których jest jeszcze wiele.

Musimy sobie otwarcie powiedzieć, że tempo wzrostu wydajności nie idzie jeszcze w parze z tempem wprowadzenia nowych maszyn i urządzeń, ze stosowaniem nowych usprawnień. Mimo przekraczania planów wydobycia, mimo wykonywania planów produkcji, walka o wydajność nie jest jeszcze wygrana, bo nie jest jeszcze należycie prowadzona.

Jakież są nasze najjaskrawsze braki? Na odcinku np. organizacji pracy w przodku część dozoru nie uporządkowała odstawy urobku, co utrudnia niejednokrotnie przekraczanie norm przez górnika.

Dalej. Stosunek załogi powierzchniowej i dołowej pogorszył się o 1,2 proc., w ostatnich miesiącach w stosunku do I kwartału br. (zbyt duży procent załogi powierzchniowej), a na dole za mały procent górników jest bezpośrednio zatrudnionych na węglu. Mimo postępu na odcinku mechanizacji nie został jeszcze całkowicie przełamany konserwatyzm i niechęć części dozoru i górników do tego zagadnienia.

Metody przekładki transporterów, wprowadzone przez górników Szulca i Filaka nie zostały jeszcze zastosowane wszędzie tam, gdzie to jest możliwe. To samo dotyczy i wręboładowarek, zastosowanych na kopalni „Czeladź". Jest to wynikiem tego, że pion techniczny od Zjednoczenia do kopalni włącznie nie zajmuje się w należytym stopniu tak ważnym i istotnym zagadnieniem, jak przenoszenie doświadczeń i usprawnień na wszystkie kopalnie.

Dyrektorzy kopalń nie troszczą się, albo zbyt mało troszczą się o Domy Młodego Górnika. Młodzi górnicy nie mają należytej opieki ze strony dozoru i górników.

Co musimy uczynić, aby te poważne jeszcze niedociągnięcia jak najszybciej usunąć?

Przede wszystkim w celu podniesienia wydajności pracy, trzeba polepszyć strukturę załogi przez zwiększenie liczby pracowników dołowych i przez zwiększenie na dole ilości ludzi na przodkach a nie — jak to jeszcze ma miejsce na niektórych kopalniach — przez zagęszczenie pracowników przy froncie obudowy.

SZEROKO UPOWSZECHNIAĆ METODY PRZODUJĄCYCH GÓRNIKÓW

Należy podnieść organizację pracy w przodku tak, by odstawa urobku szła równomiernie przez całą dniówkę; musimy zlikwidować podwójny i potrójny transport na tych oddziałach i kopalniach, gdzie to jeszcze istnieje, jak np. kopalnia „Wanda-Lech", „Rozbark" i in. Trzeba przyśpieszyć koncentrację obudowy, wzmocnić walkę z awariami i przestojami, zaostrzyć kontrolę nad utrzymaniem wyrobisk i środków transportowych.

Inspektorzy i technicy mechanizacji, w oparciu o pomoc organizacji partyjnych muszą energiczniej wprowadzać i upowszechniać nowe metody pracy takie jak metoda Filaka, jak wręboładowarki z kopalni „Czeladź" itd. — wprowadzać na tych wszystkich zakładach, gdzie są ku temu odpowiednie warunki. Należy na szerszą skalę zastosować urabianie z wrębem na zabierkach, a aby to uczynić — musimy powiększyć brygady instruktorskie mechanizacji. Trzeba intensywniej przeszkalać górników w dziedzinie stosowania nowych maszyn górniczych, takich jak kombajny, ładowarki, wręboładowarki, transportery nowej konstrukcji i in. Szkolnictwo zawodowe musi dotrzymywać tempa rozwojowi mechanizacji i wzrastającym potrzebom przemysłu węglowego, aby dostarczyć odpowiednią ilość techników i wykwalifikowanych górników.

Pamiętając o tym, że młody narybek będzie napływał przede wszystkim z SPP musimy absolwentów SPP otoczyć opieką tak w samych zakładach pracy, jak i w Domach Młodego Górnika. Muszą oni mieć zapewnione właściwe warunki bytowe i kulturalne.

WYKONAMY WIELKIE ZADANIA PLANU 6 - LETNIEGO

Usuwając te wszystkie braki i niedociągnięcia, podniesiemy wydajność, obniżymy koszty własne, damy krajowi dodatkowe miliony ton węgla dla realizacji Planu 6-letniego.

Tow. Bierut mówi, że **„od tego, czy codzienna i twórcza praca naszej największej armii przemysłowej — górników — będzie szła sprawnie, zależy w niemałym stopniu nasze zwycięstwo na froncie wielkiej, decydującej dla rozwoju pomyślności naszego narodu, bitwy o uprzemysłowienie Polski".**

Te słowa tow. Bieruta muszą być wskazaniami dla każdego górnika, każdego sztygara, każdego instruktora, każdego kierownika zakładu.

Kończymy pierwszy rok Planu 6-letniego w warunkach napiętej sytuacji międzynarodowej: imperializm amerykański przeszedł od polityki przygotowań wojennych do otwartej agresji na Dalekim Wschodzie. W tej sytuacji nasza praca — praca wielkiej armii górniczej — stanowi potężny instrument walki o pokój, walki o wzmocnienie całego wielkiego obozu pokoju, postępu i socjalizmu, na którego czele stoi Związek Radziecki.

Górnicy, którzy przez dziesiątki lat byli przodującym, bohaterskim oddziałem klasy robotniczej, którzy wiele sławnych stronic wpisali do historii walk rewolucyjnych Zagłębia i Śląska, którzy przez pięć lat od wyzwolenia dali dowody wielkiej ofiarności i patriotyzmu nie zawiodą zaufania partii i rządu, nie zawiodą zaufania narodu — wykonają z honorem wielkie zadania, stojące przed górnictwem węglowym w Planie 6-letnim.

„Trybuna Ludu".

Komentarz radziecki

do oświadczenia Trumana

Niedzielna „PRAWDA" ogłosiła artykuł redakcyjny pt. „W sprawie oświadczenia Trumana na konferencji prasowej. — Nowa histeria wojenna". W artykule tym, poświęconym znanym wynurzeniom prezydenta USA z dnia 30 listopada, czytamy co następuje:

Dnia 30 listopada na konferencji prasowej Truman złożył oficjalne oświadczenie w związku z ostatnimi wydarzeniami w Korei, w którym nie tylko powtórzone zostały dawne deklaracje o tym, że rząd USA nie zamierza zrezygnować ze „swojej misji" w Korei, lecz przeciwnie, zapowiedziano rozszerzenie jeszcze bardziej armii amerykańskiej i kontynuowanie machinacji imperialistycznych w Korei i w stosunku do Chin.

W oświadczeniu tym Truman rozwodził się również na temat swego dążenia do rokowań pokojowych, chociaż wywody te sprawiły wrażenie jawnie fałszywego maskowania się. Wiadomo, że wszystkie propozycje demokratycznego rządu koreańskiego i rządu ludowego Chin, zmierzające do pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej. Niezmiennie spotykały się z miejsca z nieprzejednaną wrogością Trumana. Czemuż to Truman odrzucił propozycje pokojowe Koreańczyków i Chińczyków, jeśli dąży on istotnie do pokoju?

Truman oskarża Koreańczyków i Chińczyków o „agresję". Może to wywołać jedynie uśmiech. Czyż Koreańczycy lub Chińczycy napadli na Stany Zjednoczone?

Czyż to nie wojska USA znajdują się w Korei i na Tajwanie?

Któż więc jest tutaj agresorem, jeśli nie Truman i jego przyjaciele Mac Arthur, Harriman i inni?

Dlaczego Chiny graniczące z Koreą nie mają prawa do obrony swej granicy, podczas gdy Stany Zjednoczone, odległe od Korei o 5 tysięcy mil, mają prawo „bronić swego bezpieczeństwa" na dystans 5 tysięcy mil od swych granic?

Gdzież tu logika i sprawiedliwość?

Któż oprócz ludzi, którzy postradali rozum, może uwierzyć po tym w pokojowe intencje Trumana i jego przyjaciół? Trumanowi potrzebna jest wojna, a nie pokój.

Właśnie dlatego wszczyna on nową histerię wojenną.

Fala oburzenia i protestów

przeciw zbrodniczym planom Trumana objęła cały świat

USA

NOWY JORK (PAP). — Rada Narodowa Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych ogłosiła oświadczenie, piętnujące ujawnione przez Trumana zbrodnicze plany użycia bomby atomowej w wojnie koreańskiej. Oświadczenie wzywa społeczeństwo amerykańskie do niezwłocznego podjęcia akcji protestacyjnej przeciwko szaleńczym planom Trumana.

Bezwstydna groźba Trumana — czytamy w deklaracji Komunistycznej Partii USA — **wstrząsnęła całym światem i pokazała amerykańskim matkom i ojcom, jak nisko Truman ceni życie ich dzieci. Nadeszła chwila, w której trzeba skrępować ręce szaleńcom atomowym — imperialistom amerykańskim. Wszyscy Amerykanie powinni natychmiast przyłączyć się do chóru głosów narodów świata, domagających się pokoju i miejsca dla Chin Ludowych w ONZ.**

Przywódca Amerykańskiej Partii Pracy, **Marcantonio**, ogłosił deklarację, w której stwierdza, że groźba Trumana użycia bomby przeciwko narodowi chińskiemu i koreańskiemu wywoła fale **nienawiści do USA ze strony wszystkich uczciwych ludzi na świecie.** Marcantonio podkreślił, że **Amerykańska Partia Pracy oraz Partia Postępowa wzywają naród amerykański do pokoju z Chinami, ponieważ pokój taki leży w interesie narodu amerykańskiego. Naród amerykański nie ma prawa szerzyć śmierci i zniszczenia w Korei i w Chinach.**

Przedstawiciel Światowej Rady Kościołów Protestanckich. Nolde, oświadczył, że **należy potępić zarówno groźby użycia bomby atomowej, jak i plan inwazji na Mandżurię.**

Komitet Obrony Pokoju w stanie Maryland wysłał depeszę do Trumana, zawierającą protest przeciwko groźbie użycia bomby atomowej. Depesza stwierdza, że społeczeństwo amerykańskie z przerażeniem i ze wstrętem odrzuca sugestie użycia broni atomowej.

Depesze, protestujące przeciwko szaleńczym planom Trumana, wysłali również **przywódcy komitetów pokojowych w USA.**

Dzienniki donoszą, że **członkowie Kongresu są zasypywani listami od swych wyborców, domagających się pokojowego uregulowania problemu koreańskiego.**

Dziennik „Detroits News" ogłosił ankietę, która ujawniła, że **90 proc. mieszkańców Detroit jest przeciwnych wojnie i odrzuca możliwość użycia bomby atomowej.**

Anglia

Fala protestów przeciwko zbrodniczym planom Trumana osiągnęła niebywałe rozmiary i **objęła wszystkie warstwy społeczeństwa.** Dzienniki donoszą, że premier **Attlee otrzymuje tysiące listów i depesz od organizacji społecznych i od poszczególnych obywateli z protestami przeciwko szaleńczym planom Trumana. Mechanicy stoczni Clydebank powzięli jednomyślnie rezolucje, w której stwierdzili, że w wypadku użycia bomby atomowej rozpoczną natychmiast strajk protestacyjny.**

Organizacja Labour Party **Irlandii Północnej** powzięła uchwałę, w której **domaga się by premier Attlee zażądał od Trumana zapewnienia, że bomba atomowa nie zostanie w żadnym wypadku użyta.**

Sekretarz generalny Związku Kolejarzy, Figgins, oświadczył, że **kolejarze brytyjscy stanowczo przeciwstawiają się polityce amerykańskiej, która postawiła sobie za cel produkowanie bomb atomowych i wodorowych.**

Sekretarz generalny Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Kauczukowego, **Eastdoor, oświadczył, że organizacja jego powzięła rezolucję, w której domaga się zakazu użycia bomby atomowej.**

Studenci i profesorowie **uniwersytetu w Cambridge** wysłali do premiera Attlee pismo, w którym **występują przeciwko oświadczeniu Trumana.** Pismo to podpisali przedstawiciele organizacji konserwatywnych, labourzystowskich, komunistycznych, stowarzyszenia pracowników naukowych, stowarzyszenia chrześcijańskich studentów, stowarzyszenia ruchu dla utworzenia rządu światowego, stowarzyszenia studentów z Indii.

Również studenci i profesorowie **uniwersytetu w Oxford** oraz studenci i profesorowie uniwersytetu w Bristol wystosowali do premiera Attlee depesze, w których **domagają się absolutnego zakazu użycia bomby atomowej.**

Studenci i profesorowie Politechniki londyńskiej, londyńskiej Szkoły Nauk Ekonomicznych i innych wyższych uczelni w Londynie **również ogłosili protesty przeciwko awanturniczym planom Trumana.**

W dzielnicach *robotniczych* Londynu ludność *składa* masowo podpisy *pod zbiorowe* protesty przeciwko *planom* imperialistów amerykańskich.

Francja

Jak donoszą z Paryża, **zbrodnicze plany ujawnione przez Trumana w sprawie ewentualności użycia bomby atomowej w wojnie koreańskiej wstrząsnęły głęboko całą francuską opinię publiczną.** W niezliczonych rezolucjach uchwalanych na terytorium całego kraju, w miejscach pracy, w blokach mieszkalnych **ludność francuska protestuje przeciw zbrodniczej deklaracji Trumana, domagając się jednocześnie utworzenia rządu jedności narodowej, który uniezależniłby Francję od polityki imperializmu amerykańskiego. Rezolucje żądają kategorycznie potępienia przez rząd broni atomowej, wycofania wojsk obcych z Korei oraz zwołania konferencji wielkich mocarstw w celu uregulowania istniejących rozbieżności.**

KC Komunistycznej Partii Francji ogłosił odezwę, w której stwierdza m. in.: Truman w swej potwornej deklaracji zagroził użyciem bomby atomowej w wojnie koreańskiej. Cała ludzkość do głębi wzburzona wznosi okrzyk protestu i gniewu. Realizacja zbrodniczych planów Trumana oznaczałaby rozpętanie kataklizmu we wszystkich krajach, oznaczałaby straszliwą masakrę kobiet, dzieci i ludności cywilnej. Francja, która nie zaleczyła jeszcze ran doznanych w ostatniej wojnie, stanęłaby w obliczu spustoszenia i ruiny, nie mających precedensu w historii. Partia Komunistyczna wzywa wszystkich Francuzów i wszystkie Francuzki bez względu na poglądy i wierzenia religijne do zjednoczenia wysiłku w celu zapobieżenia realizacji tych planów. Pokój jest dobrem wszystkich. Zjednoczona akcja wszystkich miłujących pokój Francuzów winna udaremnić zbrodnicze plany imperializmu amerykańskiego.

Za zdradę narodu i szpiegostwo

wyżsi duchowni czechosłowaccy skazani na DŁUGOLETNIE KARY WIĘZIENIA

PRAGA (PAP). — W ostatnim dniu procesu wyższych duchownych czechosłowackich w Pradze, oskarżonych o zdradę państwa i narodu i szpiegostwo na rzecz obcych mocarstw, zabrał głos prokurator Feesz.

Toczący się obecnie proces — oświadczył prokurator — **udowodnił niezbicie zbrodniczą rolę Watykanu — tego narzędzia amerykańskiego imperializmu. Narzędzie to jest wykorzystywane dla organizowania sieci szpiegowskiej i dywersyjnej w krajach demokracji ludowej, a dalej — dla przyspieszania nowej wojny światowej.**

Po przemówieniu obrony, oskarżeni przyznali się w ostatnim słowie do udziału w zbrodniczych akcjach szpiegowskich przeciwko ludowo - demokratycznemu ustrojowi w Czechosłowacji i oświadczyli, że działali według wskazówek Watykanu, w szczególności zaś — nuncjatury papieskiej w Pradze.

Wszyscy oskarżeni zostali uznani winnymi tego, że począwszy od 1945 r. prowadzili wspólnie antypaństwową, wywrotową działalność szpiegowską na rzecz obcych państw, mając na celu obalenie ustroju ludowo - demokratycznego w Czechosłowacji.

Sąd skazał Jana Opaska na karę bezterminowego więzienia, Stanisława Zela i Antoniego Mandla — na 25 lat więzienia, Stanisława Jarolinką i Otokara Szveca na — 12 lat więzienia każdego, Jana Boukala — na 18 lat, Jarosława Kulacza — na 17 lat, Wacława Mrtvego — na 15 lat i Józefa Czigaka — na 10 lat więzienia. Sąd zarządził również konfiskatę majątku wszystkich oskarżonych.

Górnicy radzieccy pozdrawiają górników polskich

D. ONIKA

Wicemin. Przemysłu Węglowego ZSRR.

Przesyłając pozdrowienia polskim górnikom z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w przededniu Święta Górnika Polskiego, pragnąłbym opowiedzieć im o życiu i pracy naszych górników.

Górnicy radzieccy, otoczeni pieczołowitą troską Partii, Rządu, Towarzysza Stalina, wypełniają z honorem postawione im zadania. **W roku 1950 wydobycie węgla w ZSRR wzrosnąć miało zgodnie z powojennym planem 5-letnim — o 51 proc. w porównaniu z rokiem 1940. Ale już w ciągu 10 miesięcy rb. wydobycie węgla przewyższyło poziom przedwojenny o 57 proc.** Dziś Związek Radziecki zajmuje **w tej dziedzinie 2 miejsce na świecie.**

Zdewastowane podczas wojny **Zagłębie Donieckie** zostało całkowicie odbudowane. W chwili obecnej kopalnie Zagłębia dają więcej węgla, aniżeli przed wojną i więcej, aniżeli przewidywał plan 5-letni. **Zagłębie to stało się znów największym i najbardziej zmechanizowanym Zagłębiem węglowym w Kraju Socjalizmu.** Odbudowane zostało również **Zagłębie Moskiewskie, które dostarcza obecnie trzy razy więcej węgla, niż przed wojną.**

Równolegle z odbudową Zagłębi Donieckiego i Moskiewskiego, rozbudowano kopalnie na Uralu, w Zagłębiu Kuźnieckim, Karagandyńskim oraz w innych wschodnich rejonach ZSRR. Na wschodzie kraju **wydobywa się obecnie przeszło dwa razy więcej węgla, niż przed wojną.**

We wszystkich kopalniach zmechanizowano niemal w 100 proc. **prace, wymagające dużego wysiłku fizycznego, a więc przede wszystkim takie procesy, jak: wyrąb węgla, załadunek i transport podziemny.**

W ostatnich latach obserwujemy nie tylko ilościowy wzrost wyposażenia technicznego kopalni, ale również znaczne usprawnienie technologicznego procesu wydobycia węgla. W kopalniach ZSRR stosuje się obecnie z doskonałym wynikiem skonstruowane przez radzieckich inżynierów **kombajny węglowe.** Dokonują one jednocześnie wyrębu, odrzucają oraz nakładają węgiel na transportery. Pod względem stopnia mechanizacji, **radziecki przemysł węglowy prześcignął wszystkie kraje kapitalistyczne.**

Dla skutecznego stosowania nowoczesnej techniki i wzorowej organizacji pracy niezbędne jest stałe podnoszenie poziomu technicznego wykształcenia robotników. Setki szkół zawodowych i liceów górniczych przygotowują co roku dziesiątki tysięcy wykwalifikowanych górników. W roku 1949 zorganizowano na terenie zagłębi węglowych 10 specjalnych szkół techniczno - górniczych z 7-letnim okresem nauczania. Uczy się w nich **ponad 1.500 dzieci górników.** W instytucjach technicznych Ministerstwa Górnictwa zdobywa obecnie fachową wiedzę 40 tysięcy studentów. W roku 1950 **ponad 6 tysięcy wykwalifikowanych specjalistów opuściło mury tych uczelni.**

Nowoczesna technika przyczyniła się w znacznym stopniu **do wzrostu wydajności pracy.** W okresie od 1930 do 1940 roku wydajność pracy wzrosła przeszło dwukrotnie, a w ciągu 9 miesięcy 1950 r. zwiększyła się, w porównaniu z analogicznym okresem 1949 roku, o 11 proc. **Tak ogromnym wzrostem wydajności pracy nie może się poszczycić żadne państwo kapitalistyczne.**

Praca górnika cieszy się u nas **powszechnym uznaniem i szacunkiem.** Górnicy radzieccy otrzymują za wysługę lat ordery i medale. W latach 1948-1950 odznaczono ponad 81,5 tys. pracowników przemysłu węglowego; 150 najlepszych górników i brygadzistów otrzymało **zaszczytny tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej.** Za wysługę lat wypłaca się górnikom jednorazową **premię** w wysokości od 10 do 30 proc. ich rocznego zarobku (w zależności od liczby przepracowanych lat). W okresie od 1947 do 1949 roku wypłacono z tytułu tego rodzaju premii **ponad 2 miliardy** rubli. Wzrastają też z roku na rok zarobki górników. W 1950 roku na przykład zwiększyły się one przeciętnie o 2,4 razy, w porównaniu **z rokiem 1940.**

Wiele uwagi poświęca się w ZSRR **sprawie ochrony zdrowia** górników. Setki milionów rubli wydaje się corocznie na cele higieny i bezpieczeństwa pracy, na opłatę pobytu górników w sanatoriach, domach wypoczynkowych, sanatoriach nocnych i profilaktoriach, na dietetyczne żywienie itd. W okresie powojennym wybudowano dla górników całe nowe osiedla i miasta. W roku 1949 oddano do dyspozycji górników **515 instytucji kulturalno - oświatowych i społecznych,** jak: kliniki, ambulatoria, kluby, kina, przedszkola, żłobki, szkoły, sklepy, stołówki itp. **Górnicy otrzymali w ubiegłym roku 1,7 miliona m kw. powierzchni mieszkalnej.** Jeszcze większą ilość mieszkań dla górników wybuduje się w roku 1950.

Górnicy radzieccy zapisali już niemało bohaterskich kart w historii budownictwa socjalistycznego. Dziś pracują ze świadomością, że stoją przed poważnymi zadaniami dalszego rozwoju naszych kopalń.

Z dużym zainteresowaniem **obserwują górnicy radzieccy rozwój polskiego przemysłu węglowego,** z radością dowiadują się **o wynikach, osiąganych przez górników polskich we współzawodnictwie socjalistycznym.**

My, górnicy radzieccy, dumni jesteśmy, że polscy górnicy kroczą w pierwszych szeregach polskiej klasy robotniczej, wykonując pomyślnie zadania wielkiego Planu 6-letniego. Jesteśmy przekonani, że nasi polscy towarzysze uczczą swój Dzień Górnika nowymi sukcesami produkcyjnymi.

Sprawny przebieg Narodowego Spisu Powszechnego

w Łodzi i województwie łódzkim. — Ludność wita życzliwie komisarzy i pomaga im w pracy

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Mieszkańcy Widzewa śmieją się z plotek

Jest godzina 10 rano. Na Widzewie aparat spisowy jest już w pełnym ruchu.

Z ob. Barbarą Witkowską, komisarzem rejonu 34, nawiązujemy rozmowę w chwili, gdy powraca z kontroli obwodów.

— Odwiedziłam pięciu komisarzy obwodowych — mówi ob. Witkowska. — Robota posuwa się sprawnie. Komisarze nigdzie nie natrafiają na jakiekolwiek trudności.

Przy ulicy Armii Czerwonej, obok domu Nr 54, spotykamy komisarza obwodowego ob. **Zygmunta Walasika, dziewiarza z ZPDz. im. Wojska Polskiego.** Wprawdzie zmęczyło go nieco chodzenie po schodach, lecz jest bardzo zadowolony z wyników swej pracy. Wszędzie przyjmują go życzliwie i serdecznie.

Podczas przejścia z jednego domu do drugiego przychwytujemy **ZMP-owca Ryszarda Rżanka,** pełniącego funkcję komisarza obwodowego.

— Przy wypełnianiu formularzy zamieniam zawsze z ludźmi kilka słów na temat rozsiewanych ostatnio plotek. Wszyscy śmieją się z tych, którzy choć w części uwierzyli owym bzdurnym gadaniom.

Ob. Leon Goss, majster salowy z ZPB im. Harnama, uśmiecha się z zadowoleniem.

— Już widzę miny tych wszystkich, którzy rozpuszczali owe wszystkie plotki i tych, którzy im dawali wiarę. Znów wyszło szydło z worka, że to wróg klasowy chciał rozwinąć swą perfidną robotę.

— Bardzo grzeczni są ci komisarze spisowi — stwierdzają z uznaniem sąsiadki z ulicy Armii Czerwonej 42 — **ob. ob. Wojtczak i Chmielecka** — szybko zapisali, co im potrzebne do spisu, i poszli pracować dalej. Zaraz mówiłam, że ludzkie plotki nie mają granic.

Do rejonu 33 na Widzewie już o godzinie 13.15 wpłynął meldunek, że komisarz Janusz Kacprzak, ZMP-owiec, pierwszy ukończył spis w swoim obwodzie Nr. 562.

Gorące słowa uznania dla komisarzy spisowych

Na Kozinach, akcja spisowa już **od** samego rana przebiegała szybko **i sprawnie.** Wstępujemy do rejonu, przy ul. Wapiennej, kierowanego przez komisarza **ob. Wiktora Woźnickiego.** Ob. Woźnicki opowiada nam jak to w sobotę do ostatniej chwili przygotowywano tu cały aparat spisowy, jak pouczano komisarzy obwodowych. **Dzięki wyczerpującym instrukcjom dziś wszyscy dają sobie doskonale radę w terenie.** A praca jest dosyć ciężka. Rejon obejmuje 12 obwodów, obejmujących znaczną ilość gospodarstw rolnych oraz ogrodów. Trzeba więc wypełniać formularze różnego typu.

Ulica Drewnowska pozostawała **pod** opieką **ob. Heleny Kubiak,** pracownicy Urzędu Skarbowego. Właśnie przed chwilą opuściła ona mieszkanie ob. Józefa Haupta pod numerem 170. Cała rodzina jeszcze jest zgromadzona przy stole. Wyrażają słowa uznania dla ob. Kubiak, która bardzo szybko i w sposób uprzejmy dokonała spisu.

— Ale też głupi ludzie gadali nie stworzone rzeczy — mówi ze śmiechem ob. Haupt — a przecież każdy, kto ma rozum w głowie wie, że Narodowy Spis Powszechny służy tylko dla celów statystyki. **Chyba już teraz nikt w przyszłości nie da wiary rozsiewanym przez wrogie elementy plotkom.**

W sąsiednim domu zamieniamy kilka słów z **ob. Heleną Pietrzykowską** matką czworga dzieci, która tak że już dopełniła spisu. Ob. Pietrzykowska również z wielkim uznaniem wyraża się o komisarzu spisowym i nie ma słów dla sprawnego przebiegu tej akcji.

Obywatelska postawa ludności Chojen

Jesteśmy na Chojnach przy ul. Rzgowskiej 171. Mieści się tutaj rejon, kierowany przez ob. Zdzisława Olczaka.

— Wszyscy komisarze stawili się do pracy punktualnie, mając na uwadze jak najlepsze wypełnienie swych obowiązków — informuje nas ob. Olczak. — Do tej pory nie mamy jeszcze meldunków z terenu, lecz podczas kontroli przekonaliśmy się, że nasi komisarze są wszędzie przyjmowani bardzo życzliwie. Świadczy to o tym, że ludność, zamieszkująca Chojny, nie dała się otumanić wrogiej plotce, którą usiłowały szerzyć reakcyjne elementy. Ze swej strony uczyniliśmy wszystko, aby mieszkańców rejonu jak najlepiej poinformować o akcji spisowej. Zorganizowaliśmy odprawę z komisarzami spisowymi, którzy z kolei przeprowadzali rozmowy z mieszkańcami rejonu. Poza tym przeprowadziliśmy pogadanki o spisie w szkołach, dzięki czemu dzieci i młodzież, świadome celu i zadań Spisu, informowały o tym swych rodziców.

Na terenie domu przy ul. Rzgowskiej 169 spotykamy komisarza obwodowego, ob. Wójcika.

— We wszystkich mieszkaniach spotkałem się z życzliwym i uprzejmym przyjęciem. Nie zdarzyło mi się, aby ktoś przyjął mnie z lękiem i obawą. Dotychczas zapisałem 62 osoby. Przypuszczam, że do godziny 18 wszystkich mieszkańców obwodu (a jest ich 266) będę miał na formularzach.

Przy ul. Rentowej 11 przeprowadzamy króciutką rozmowę z ob. Skrzypińską.

— W naszym domu nikt nie dał wiary plotkom i dlatego u nas spis sprawnie się odbywa.

Słowa te potwierdza ob. Michalina Marek, spisująca dany obwód.

W domu przy ul. Rzgowskiej 173 ob. Deredas opowiada, że jeszcze wczoraj jadąc tramwajem słyszała rozmowę na temat spisu, pełną najbardziej bzdurnych plotek.

— Nie mogłam tego słuchać. Zabrałam głos i wyjaśniłam jaki jest cel Spisu i w jaki sposób zostanie przeprowadzony.

Tych kilka faktów wskazuje dobitnie, że mieszkańcy Chojen dali należytą odprawę siewcom zamętu i swoją świadomą, obywatelską postawą przyczynili się do sprawnego przeprowadzenia Spisu.

W Tomaszowie Mazowieckim

We wszystkich 16 rejonach i 160 obwodach, na które został podzielony Tomaszów Mazowiecki, wczoraj o godz. 8 rano przystąpili do pracy komisarze spisowi. Blisko połowę ich stanowią nauczyciele, 25 procent — ZMP-owcy, a resztę przedstawiciele zakładów pracy. Z meldunków, napływających do biur rejonowych oraz miejskiego komisarza spisowego wynika, że Spis przebiegał sprawnie.

Komisarze spisowi wszędzie przyjmowani byli przychylnie, chociaż i na terenie tutejszego robotniczego ośrodka wróg klasowy usiłował rozsiewać różne szkodliwe i złośliwe plotki.

Ci, u których komisarze zjawili się najpierw, stali się najlepszymi agitatorami, stwierdzającymi, że Spis nie ma żadnych innych celów ani zadań, jak tylko statystyczne.

W tych rejonach, na terenie których nie zdążono jeszcze zakończyć Spisu w ciągu dnia wczorajszego, komisarze spisowi będą dziś dalej prowadzili swe prace, a w rejonach bardziej rozległych zakończą ją dopiero jutro.

A oto, co mówią o Spisie mieszkańcy miasta:

Ob. Janowski z Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych stwierdza: — „Chyba teraz przekonali się wszyscy, że wszelkiego rodzaju plotki, rozpuszczane na temat spisu ludności, były złośliwymi wymysłami. Komisarze spisowi nie szukali ani w szafach, ani w szufladach, nie zapisywali ubrań itp. rzeczy. Wszyscy chyba obecnie zrozumieją, że plotki te rozsiewali wrogowie naszego ustroju".

Ob. Pawełczyk, robotnik tych samych zakładów, oświadczył: — „Spis był i jest potrzebny władzy ludowej, aby mogła opracować takie plany, które przyśpieszą ustalenie dobrobytu robotnika i chłopa. Wszelkiego rodzaju plotkom nie wierzyłem, gdyż mam zaufanie do władzy ludowej, a ci co dali posłuch, przekonali się, jak z nich zadrwiono."

W Piotrkowie i powiecie piotrkowskim

Pierwszy dzień Narodowego Spisu Powszechnego przebiegł w Piotrkowie sprawnie. Wszyscy komisarze obwodowi stawili się punktualnie o godz. 8. Aktywiści ZMP i aktywistki Ligi Kobiet pomagali komisarzom spisowym, wskazując im drogę do domów i mieszkań. 20 komisarzy rejonowych i 199 obwodowych oraz rezerwa, składająca się z uczniów Liceum Spółdzielczego i Administracyjno-Handlowego wykonali w ciągu niedzieli prawie połowę pracy związanej ze Spisem. Piotrkowianie zrozumieli znaczenie przeprowadzanego Spisu. Informacji udzielano chętnie i szybko, a wszystkie kursujące na temat Spisu plotki rozwiały się wobec zetknięcia się z prawdziwą, spisową rzeczywistością.

* * *

Podobnie przebiegała akcja Narodowego Spisu Powszechnego w powiecie, gdzie działało 51 komisarzy rejonowych i 732 komisarzy obwodowych, rekrutujących się w 85 procentach z nauczycieli. W osadach komisarzami są robotnicy. W 7 spółdzielniach produkcyjnych spółdzielcy. Środki transportowe podstawione były punktualnie i rozwiozły komisarzy po obwodach.

Plotki, szerzone przez bogaczy wiejskich, nie wytrzymały konfrontacji z rzeczywistością. Chłopi rozumieją, że spis ma znaczenie statystyczne i udzielają chętnie odpowiedzi na pytania komisarzy spisowych.

Radomsko — miasto i powiat

Punktualnie o godzinie 8 rano 85 obwodowych komisarzy spisowych przystąpiło w Radomsku do wypełnienia swych czynności. Spis przebiegał sprawnie. Niektórzy z komisarzy obwodowych już o godzinie 15 wykonali około 40 procent pracy, przewidzianej na 3 dni.

* * *

W powiecie radomszczańskim akcję spisową przeprowadza 863 komisarzy obwodowych. Na ogół czynności spisowe przebiegają sprawnie, jednak w wolniejszym tempie niż w Radomsku. Na skutek tego w gminach Dmenin, Gidle i Zakrzówek zaszła konieczność uzupełniania kadr komisarzy obwodowych.

Mieszkańcy wsi wykazują duże zrozumienie znaczenia przeprowadzanego Spisu.

Najsprawniej Spis przebiegał w gromadzie Kozie Pole, gminy Żytno, w gromadzie Radziechowice i w gromadzie Pławno.

W Pabianicach

Narodowy Spis Powszechny rozpoczął się w Pabianicach punktualnie o godzinie 8 rano. Miasto zostało podzielone na 341 obwodów i 14 rejonów. Prace spisowe przeprowadza około 400 osób.

Tow. Piotrowski, komisarz spisowy 162 obwodu 6 rejonu, skończył swą pracę już o godzinie 16.

— W sobotę — mówi on — zaznajomiłem się dokładnie ze swym obwodem, wobec czego dziś praca szła mi sprawnie i szybko. W każdym domu spotykałem uśmiechnięte i życzliwe twarze mieszkańców, którzy chętnie udzielali mi potrzebnych danych. Tam, gdzie zachodziła tego potrzeba, wyjaśniałem zadania i cel Narodowego Spisu Powszechnego.

W godzinach popołudniowych pracę swą zakończyli również inni liczni komisarze obwodowi, jak ob. Tadeusz Kola, ob. Stanisław Karczewski, ob. Leokadia Maciejewska i ob. Józef Małecki.

Spis Powszechny na terenie Pabianic przebiega sprawnie. O ile gdzieniegdzie brakło formularzy spisowych, były one natychmiast dostarczane przez specjalnych gońców.

Mieszkańcy Pabianic wykazali duży stopień uświadomienia obywatelskiego, pomagając w pracy komisarzy obwodowych.

W Zduńskiej Woli

W Zduńskiej Woli już o godzinie 8.20 rano wszyscy komisarze spisowi z 84 obwodów i 4 rejonów przystąpili do wypełniania swych czynności. W siedzibie Miejskiego Komisarza Spisowego pozostali dyżurni członkowie Komisji Spisowej, oczekując meldunków z terenu.

Udajemy się wraz z komisarzem rejonowym, ob. Sójką na kontrolę. Zapytujemy komisarza obwodowego, jak przebiega Spis. „W przeciągu 4 godzin — odpowiada ob. Oleszkiewicz — spisałem 2 domy — ale idzie mi coraz lepiej. Spodziewam się, że do wieczora spiszę 12 domów".

Przy ul. Podmiejskiej dowiadujemy się, że komisarz ob. Jagielski zaczął swą pracę przed godziną 8. Ob. Jagielski kończy wypisywanie formularzy w piątym już domu.

„Społeczeństwo jest bardzo przychylnie ustosunkowane do mej pracy — stwierdza komisarz. Wyjaśnienia udzielane są w sposób dokładny i rzeczowy. Mieszkańcy śmieją się z tych, którzy uwierzyli wrogim pogłoskom i oświadczają, że należy dopomagać w przeprowadzeniu Spisu, gdyż jest on konieczny w dalszej realizacji Planu 6-letniego.

* * *

W gminie Zduńska Wola, liczącej 24 gromady (46 miejscowości) nie było takich trudności, jak w samym mieście. Komisarze obwodowi zostali tutaj już zawczasu zaopatrzeni w formularze i mieli możność sprawdzenia, czy czego przypadkiem nie było brak. Wydano im także prowizoryczne plany gromad, nie błąkali się więc zbytecznie. W terenie rozejrzeli się jeszcze w sobotę, mieli na to czas przez cały dzień. Toteż wyniki Spisu były lepsze, niż w Zduńskiej Woli.

W pow. sieradzkim

W gminie Męka, pow. sieradzkiego, sprawnie i szybko przeprowadzało Spis 22 komisarzy obwodowych.

Chłopi chętnie udzielają wiadomości, potrzebnych komisarzom, usiłując jak najbardziej ułatwić im pracę. Większość z nich jest dobrze poinformowana o Spisie, przez radio i prasę. Jeden z średniorolnych gospodarzy we wsi Męka, **ob. Wincenty Tensiorowski** oświadcza:

„— Ja tam plotkom żadnym nie wierzyłem. Kiedy przyszła do nas nauczycielka — nasz komisarz spisowy, — wszystko podałem, co potrzeba i potwierdziłem to swoim podpisem. O żadne kożuchy, ani o buty mnie nie pytała, choć o tym bajali plotkarze. Plotkom to już nikt nie wierzył, bo i radio i gazety wyjaśniały sprawy Spisu, i dzisiaj na kazaniu ludzie usłyszeli od księdza wyjaśnienie w tej sprawie".

Ob. Jan Józefiak, gospodarz z tej samej wsi, powiedział:

„— Przez 75 lat mego życia widziałem wiele spisów i dlatego żadnym plotkom nie wierzyłem. Teraz, gdy Spis już jest w wielu gospodarstwach przeprowadzony, widać wyraźnie, jak to łgali bogacze, siewcy zamętu".

W pow. łaskim

W gminie Dobroń, pow. łaskiego, zastajemy sekretarza Gminnej Rady Narodowej, ob. Kozłowskiego oraz członka komisji spisowej, tow. Ropęgę, którzy udzielają nam informacji o przebiegu Spisu na terenie gminy Dobroń.

— O godz. 8 rano — mówi ob. Kozłowski — komisarze spisowi w liczbie 25, zaopatrzeni w formularze spisowe, wyruszyli w teren. Akcja spisowa przebiega szybko i sprawnie. Zawdzięczać to należy dobrze przeprowadzonemu przeszkoleniu komisarzy spisowych, którzy podczas zajęć teoretycznych na kursie przeszli również zajęcia praktyczne, wskutek czego zdołali całkowicie opanować całość prac, związanych ze Spisem. Ludność gminy Dobroń chętnie udziela komisarzom odpowiedzi na zadawane pytania.

W sumie w dniu wczorajszym na ogólną liczbę 16 gromad, w 6 z nich prace spisowe zakończono. Jeśli prace spisowe w dalszym ciągu przebiegać będą tak sprawnie, jak dotychczas, to w ciągu najbliższych dwóch dni akcja spisowa na terenie gminy Dobroń zostanie całkowicie zakończona.

* * *

Jest rzeczą zrozumiałą, że wobec tak dużej ilości mieszkańców, jaką liczy nasze miasto i województwo, nie można było w ciągu jednego dnia zakończyć akcji spisowej. W dniu dzisiejszym od rana, w dalszym ciągu komisarze obwodowi odwiedzać będą te domy, do których nie zdążyli zajść w dniu wczorajszym. Dlatego też koniecznym jest aby obywatele, którzy wczoraj nie zostali objęci Spisem, dziś oczekiwali komisar. spisowych. Jeżeli komisarz nie zastanie nikogo w domu, należy zastosować się do instrukcji, zawartej na nalepionej na drzwiach kartce.

PRZYPOMINAMY MIESZKAŃCOM ŁODZI I WOJEWÓDZTWA: NARODOWY SPIS POWSZECHNY TRWA! OBYWATELSKĄ POSTAWĄ, UDZIELANIEM DOKŁADNYCH ODPOWIEDZI UŁATWIAJMY PRACĘ KOMISARZOM SPISOWYM, PRZYŚPIESZMY PRZEPROWADZENIE SPISU!

Festiwal filmów radzieckich

„Wesoły jarmark"

„Wesoły jarmark" (tytuł oryginalnej wersji: „Kubańscy Kozacy") jest jednym z czołowych filmów kinematografii radzieckiej i stanowi wielkie osiągnięcie jego realizatora, jednego z najbardziej zasłużonych twórców radzieckiej komedii filmowej, Iwana Pyriewa.

Nowatorski charakter i przodującą rolę radzieckiej komedii filmowej zrozumieć można najlepiej w zestawieniu z produkcją filmową krajów kapitalistycznych. Czym ma być komedia filmowa? Ucieczką od rzeczywistości, czy jej afirmacją? Film kapitalistyczny przenosi widza w świat ułudy, stwarzając na ekranie nieprawdopodobne sytuacje, bawi go płaskimi „dowcipami" — wszystko, aby tylko odwrócić jego uwagę od beznadziejności dnia powszedniego, aby go oszołomić, wprowadzić w stan sztucznej, nie znajdującej pokrycia w otaczającym go życiu ślepej niefrasobliwości i zapomnienia.

Film radziecki nie ucieka od życia, lecz daje jego obraz. „Zadanie śmiechu nie polega na negacji — śmiech nasz powinien budować" — powiedział Maksym Gorki.

Radziecka komedia filmowa ukazuje szczęśliwe życie narodów radzieckich, ich zdobycze i pomaga tworzyć szczęśliwsze, jeszcze doskonalsze jutro. *Radość,* jaką dostarcza widzowi, *jest odbiciem radości radzieckiego człowieka.*

Bohaterem radzieckiej komedii filmowej jest człowiek pracy. Praca — radość i duma człowieka radzieckiego — jest jej naczelnym motywem.

Radziecka komedia filmowa wyśmiewa w człowieku to, co jest w nim stare i zacofane, podnosi to, co jest w nim *nowe i twórcze.*

„Śmieszny i wesoły — są to różne pojęcia" — powiedział znany radziecki reżyser filmowy, G. Aleksandrow. Komizm radzieckiej komedii filmowej nie polega na płaskiej, poniżającej człowieka „śmieszności" poszczególnych postaci i ich nieprawdopodobnych perypetii. Radziecka komedia filmowa jest śmieszna, ale jest jednocześnie *wesoła, radosna i jasna.*

„Wesoły jarmark" uwypukla te cechy w niespotykanym do tej pory stopniu. Iwan Pyriew, realizator takich filmów, jak „Bogata narzeczona", „Świniarka i pastuch", „Pieśń Tajgi", i innych — twórca radzieckiej ludowej komedii filmowej — pozostał wierny swej ulubionej tematyce. *Film przedstawia bujne życie jednego z kubańskich kołchozów. Widzimy w nim kołchoźników przy pracy i przy zabawie.*

Zabawa jest dla kołchoźników nieodłącznym składnikiem życia, któremu praca nadaje treść. Film przepojony jest twórczym optymizmem, wesoły i jasny — taki, jakim jest życie ludzi, których przedstawia.

Piękno kubańskiego krajobrazu, bogactwo kozackiego stroju i obyczaju, nadają filmowi *szczególny urok.* Podstawowa cecha sztuki radzieckiej: *narodowej w formie, socjalistycznej w treści — znalazła tu pełny wyraz.*

Między wykonawcami poszczególnych ról znajdujemy wiele znanych nam nazwisk znakomitych aktorów, m. in. *M. Ładynina, W. Dawydowa, B. Andrejewa.* Nie sposób jest jednak wyróżnić któregokolwiek z nich — *wszyscy grają znakomicie.* Film jest *wspaniałym triumfem kolektywnej pracy całego zespołu*

Naturalne i żywe barwy obrazów stanowią nowy sukces radzieckiej barwnej techniki filmowej.

Melodyjne piosenki znakomitego kompozytora Dunajewskiego łatwo wpadają w ucho, przyczyniając się do podniesienia radosnej atmosfery filmu.

Mirosława Karpińska.

Dyżury aptek i szpitali

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Piotrkowska 165 — Chądzyńska, Narutowicza 6 — Apteka Społeczna Nr 161, Rzgowska 147 — Kowalski, Więckowskiego 21 — Malczewski, Karolewska 48 — Sanicka, Napiórkowskiego 41 — Bartoszek, Aleja Kościuszki 48 — Apteka V Zakładu Lecznictwa Pracowniczego.

Nr telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44.

* * *

W ciągu dnia dzisiejszego oraz przez całą noc dyżurują następujące szpitale: na oddziale chirurgicznym — Szpital Wojewódzki (Sterlinga 1-3), na oddziale internistycznym — Szpital Nr 1 (Przędzalniana 75), na oddziale ginekologicznym i położniczym — Szpital ZLP przy ul. Łagiewnickiej 36.

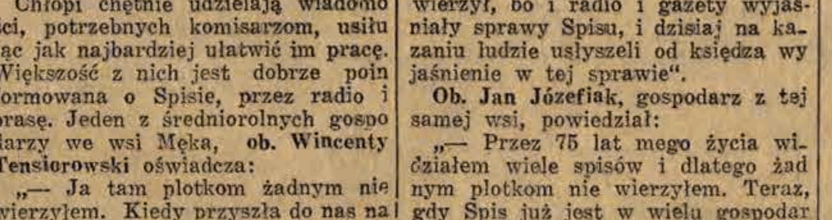
Odczyty

Dnia 4 grudnia br., godz. 19, w lokalu własnym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego przy ul. Piotrkowskiej Nr 135, odbędzie się odczyt na temat: „Zjawisko sorbcji i histerezy wilgotności".

Prelegent: prof. mgr inż. Tadeusz Żyliński.

* * *

W Ośrodku Propagandy Sztuki (Park Sienkiewicza) w dniu 4 grudnia br. o godzinie 19.15 odbędzie się odczyt ilustrowany przezroczami pt. „Malarze polscy w okresie Powstania Listopadowego". Odczyt wygłosi prof. dr M. Wallis.



Kawał pola oczyściłeś? — zagadał.

— Ze dwa hektary — odburknął Janik, poirytowany pytaniem. Złość go zdjęła, że stary nawet nie przyszedł popatrzeć na robotę.

— Dwa hektary — powtórzył Samoliński, śliniąc bibułkę. — Mamy my ze sobą porachunki. Musiem się policzyć. Kiedy wolisz, żebyśmy się obliczali, teraz, czy jak będziesz odjeżdżał?

— Z tym wyjazdem to jeszcze nie wiadomo, jak to będzie. Brat nie odpisuje na list, to i po co ja się tam będę pchał?

— Tak powiadasz — badał Samoliński. — Że nie wyjedziesz?

— Nie wyjadę — potwierdził Janik. Nagle wstąpiła weń odwaga. Nie wyjadę. Dacie mi Bronkę za żonę — oznajmił zuchwale — i będziem razem gospodarzyć.

Samoliński wstał. Z rozmachem strącił ze stołu blaszane pudełko z tytoniem na podłogę. Twarz zrobiła mu się czerwona, jak to pudełko, a otwarte, wytrzeszczone oczy omal nie wyszły z orbit.

Przez chwilę dyszał ciężko, pracowicie. Potem schylił się i zaczął zgarniać do pudełka rozsypaną na podłodze machorkę.

Janik mu w tym nie pomagał. Zaciekawiony, siedział w oknie i czekał, co będzie dalej.

Stary zebrał machorkę i siadł przy stole. Kręcąc papierosa powiedział chrapliwie:

— Ty sobie to wybij z głowy. Póki ja żyję, to ci Bronki za żonę nie dam.

— Nie? — wykrzyknął Janik. — No, to tak dalej być nie może.

— Bo co?

— Parobkiem u was nie będę! Albo mi dacie Bronkę, albo...

Samoliński łypnął okiem i pochyliwszy głowę wstał od stołu i ciężkim krokiem olbrzyma ruszył ku oknu.

Janik zacisnął pięści!

— Wóz, albo przewóz. W przyszłą niedzielę dajemy na zapowiedzi.

Bronka zagrodziła ojcu drogę. — Ojciec! — mitygowała. — Ostawcie!

Odepchnął ją brutalnie za siebie. — Nie pętaj się!

I do Janika: — Mściciewy, gospodarskiej córki mu się zachciewa? A zasię, łazęgo! — chrypiał. — Moja córka nie dla takiego drapichrusta, jak ty! Moja córka dla gospodarskiego syna, rozumiesz!

Janik porwał się od okna do szafy, wyjął marynarkę, palto, czapkę, po czym uniósł za żelazną rączkę zielony kuferek z kąta pokoju. W czapce, zsuniętej zawadiacko z czoła na tył głowy, z paltem i marynarką, przewieszoną przez rękę, z kuferkiem w drugiej ręce zatrzymał się na środku pokoju.

— No, a jak to będzie z naszym obliczeniem?

— Z obliczeniem? — zachrypiał Samoliński. — Ty się nie dopominaj lepiej o obliczenie, bo dużo byś musiał dopłacić za to żarcie, co ci przez dwa lata dawałem. Idź sobie lepiej z Panem Bogiem i nie pokazuj mi się na oczy!

— To tak? — wypomniał Janik: — Zwodziliście mnie, pókim wam był potrzebny! Teraz, kiedym wam pomógł zagospodarować się, mówicie: „Won!"... Gorszy z was wyzyskiwacz od hitlerowca. Z cudzej pracy chcecie się dorabiać?... Ale teraz już tak nie będzie! Skończyły się wasze czasy!

Samoliński, purpurowy, dyszał z hamowanej wściekłości. W piersi grało mu jak w obluzowanym mechaniźmie zegara!

— Ty mi od wyzyskiwaczy nie wymyślaj, bom ja taki dobry, jak i ty. I zejdź mi lepiej z oczu, żebym nie żałował, bo mnie krew zalewa, i mogę ci niechcący gnaty poprzetrącać.

(dalszy ciąg nastąpi)

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 4 grudnia 1930 r.

POZNAŃSKI RÓWNIEŻ ZAMYKA FABRYKĘ

Robotnicy fabryki Poznańskiego zostali powiadomieni przez dyrekcję o całkowitym zatrzymaniu pracy w fabryce od dnia 18 grudnia. Na pocieszenie gazety podają, że fabryka zostanie prawdopodobnie uruchomiona po miesięcznym postoju.

OBCINANIE ZAROBKÓW ROBOTNICZYCH

W przemyśle bielskim wybuchł zatarg między fabrykantami a 18 tysiącami robotników przemysłu włókienniczego. Trzy tysiące tkaczy już przystąpiło do strajku, nie godząc się na obniżenie już i tak skromnych zarobków. Strajk może się szybko przerzucić na pozostałą ilość robotników o ile zwołana na jutro konferencja nie da rezultatów.

CZARNA MGŁA W LONDYNIE

Od kilku dni nad Londynem zawisła gęsta mgła, która wstrzymała całkowicie żeglugę na Tamizie. Ruch kołowy w mieście zamarł. Statki kursujące na kanale la Manche — również zatrzymane zostały w portach aż do ustąpienia mgły.

DALSZY SPADEK KONSUMCJI CUKRU

W miesiącu październiku spadek konsumcji cukru wyniósł dalsze 3.770 ton. Za granicę również wywieziono o 6.706 ton mniej niż w poprzednim miesiącu.

WSTRZYMANIE EMIGRACJI DO BELGII

Władze belgijskie wstrzymały wydawanie wiz wjazdowych dla robotników zagranicznych. Według komunikatu ambasady belgijskiej Belgia w obecnym czasie przeżywa ciężki kryzys gospodarczy i posiada sama znaczną liczbę bezrobotnych.

STRASZNE SAMOBÓJSTWO UCZENNICY

16-letnia uczennica gimnazjum w Zawierciu Helena Pierzchałówna — rzuciła się pod koła pędzącej lokomotywy. Przyczyną samobójstwa było wydalenie jej ze szkoły z powodu nieopłacenia czesnego.

TEATRY I KINA

„NOWY" — godz. 1?.15 „Brygada szlifierza Karhana".
„POWSZECHNY" — dziś teatr nieczynny.
IM. JARACZA — Dziś teatr nieczynny.
„PINOKIO" — Dziś teatr nieczynny
„LUTNIA" — Dziś teatr nieczynny.
„OSA" — godz. 19.30 „Złote niedole".
„ARLEKIN" — Dziś teatr nieczynny.

ADRIA (dla młodz.) — Program składany — „Słoń i mrówka", godz. 15.30, 17.30, 19.30
BAJKA — „Strój galowy", godz. 18, 20
BAŁTYK — „Upadek Berlina" II seria — godz. 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 46-50". PKF Nr 49-50, „W kraju socjalizmu" Nr 9, „Spojrzenie w głąb wody", „Przegląd sportowy" Nr 6-50 godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — nieczynne z powodu remontu
MUZA — „Młodość świata", godz. 18, 20
POLONIA „S-S Orzeł zaginął", godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE — „Upadek Berlina" II seria — godz. 15.30, 17.30, 19.30
REKORD — „Dom na pustkowiu", godz. 18, 20
ROBOTNIK — „Upadek Berlina" I seria — godz. 18, 20
ROMA — „Bitwa stalingradzka" I seria — godz. 18, 20
STYLOWY — „Maskarada" godz. 18, 20
ŚWIT — „Świat się śmieje" godz. 18, 20
TATRY (dla młodz.) Program składany — „Słoń i mrówka" godz. 16.30, 18.30, 20.30
WISŁA — „S-S Orzeł zaginął", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ — „S-S Orzeł zaginął" godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — „Wesoły jarmark", godz. 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Górą dziewczęta" godz. 18, 20

Co usłyszymy przez radio

PONIEDZIAŁEK 4 GRUDNIA 1950 R.

11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Audycja szkolna dla klas III—IV — „Uczmy się śpiewać". 13.50 Audycja Zw. Naucz. Polskiego. 14.05 Muzyka popularna. 14.30 Audycja szkolna dla klas V—VII. 14.50 Koncert solistów. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Audycja PCK dla chorych. 16.05 Muzyka. 16.20 Aud. dla młodzieży. 16.35 Reportaż aktualny. 17.00 Dziennik. 17.15 Muzyka ludowa. 17.40 Lekcja języka rosyjskiego. 18.00 (Ł) „Pieśń — towarzysz walki i pracy człowieka radzieckiego". 18.35 „Sprawy naszego miasta". 18.45 „7 dni sportu łódzkiego". 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19.20 Henryk Jabłoński: Kwartet smyczkowy. 19.45 „Odpowiedzi fali 49". 20.00 Dziennik. 20.30 Zabawa górnicza, transmisja z sali Domu Górnika w Sosnowcu. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Proza. 22.20 Koncert Krakowskiej Orkiestry PR. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Zabawa górnicza.

Ze sportu

Dobranowska i Szymańska zaimponowały wczoraj doskonałą formą...

Zakończenie mistrzostw pływackich kobiet Zrzeszeń Sportowych pionu Związków Zawodowych



Dobranowska i Proniewiczówna

Na pływalni Młodzieżowego Domu Kultury pogasły już światła. Gwar, który tu rozbrzmiewał od rana do wieczora w ciągu soboty i niedzieli ucichł znów na czas dłuższy. Basen jednak przy ul. Traugutta nie będzie stał pustką bo pływacy łódzcy muszą intensywnie trenować do rozpoczynającego się sezonu zimowego, który jak co roku zapowiada się u nas bardzo ciekawie ze względu na wiele meczów międzyokręgowych i wiele frapujących imprez o charakterze lokalnym.

Przejdźmy jednak do mistrzostw, którymi żyliśmy w ostatnich dwóch dniach, do mistrzostw kobiecych Zrzeszeń Sportowych pionu Związków Zawodowych.

Gdy jeszcze wczoraj wieczorem powiedziałby nam ktoś, że i w biegu na 100 m. st. klasycznym Łódź nie odniesie sukcesu — gotowi byli byśmy takiego pesymistę wyśmiać. Jakto Proniewiczówna miałaby być pokonana?

PRONIEWICZÓWNA PRZEGRAŁA

A jednak tak się stało. Proniewiczówna przegrała wczoraj swoją konkurencję do Dobranowskiej zawodniczki krakowskiego „Ogniwa", która prawdopodobnie stanie się rewelacją tegorocznego sezonu. Młoda ta zawodniczka posiadająca już doskonale opanowany styl, jest w dodatku nieco młodsza od łodzianki, toteż trener Majchrzak wróżył jej wczoraj lepsze wyniki od swej wychowanki, jakkolwiek w chwili obecnej stawia je na jednym poziomie.

„WIELKI BIEG"

Finał biegu na 100 m. st. klasycznym rozegrany był jako jedna z ostatnich konkurencji. Gdy na brzegu basenu pojawiły się Dobranowska i Proniewczówna, publiczność ucichła a wielu sympatyków łodzianki powstało z miejsc, aby lepiej widzieć walkę, która za chwilę miała się rozegrać na basenie.

Dobranowska na starcie była bardziej zdenerwowana od Proniewiczówny. Gdy dźwięk syreny startera wezwał zawodniczki na stanowiska a za chwilę padła komenda: „uwaga, gotowi", Dobranowska nie wytrzymała nerwowo i nie czekając na powtórną syrenę pierwsza wskoczyła do wody. Wskutek „falstartu" bieg zostaje powtórzony.

Tym razem wyszły ze startu niemal jednocześnie. Po kilkunastu metrach do przodu wysunął się różowy czepek Dobranowskiej. Ale Proniewiczówna była tuż za nią, tak że widownia nie straciła jeszcze otuchy. Po pierwszym nawrocie niebieski czepek Proniewiczówny zbliża się jakby do czepka różowego, ale po chwili znów różowy jest na przedzie. Ostatni nawrot. Proniewiczówna wydobywa teraz wszystkie siły, ale Dobranowska odpiera atak łodzianki i nie daje się już dojść.

ZAŻARTA WALKA SZTAFET

W niedługim czasie te same zawodniczki stoczyły jeszcze jedną zaciętą walkę na tym samym dystansie w sztafecie 4x100 m. st. zmiennym. Tym razem Proniewiczówna popłynęła jeśli nie lepiej to tak samo jak jej rywalka, ale i w tej konkurencji publiczność łódzką spotkał zawód, gdyż sztafetę tę o czubek palców wygrał zespół Ogniwa przed Włókniarzem, który reprezentowały same zawodniczki łódzkie.

WSPANIAŁY POJEDYNEK SZYMAŃSKIEJ Z SOBCZAKÓWNĄ

Jeśli już mowa o emocji, to jeszcze więcej od finału biegu na 100 metrów st. klasycznym dostarczył nam finał tej właśnie sztafety, w której wielką klasę pokazała mistrzyni Polski Szymańska z Ogniwa krakowskiego. Pojedynek jej z Sobczakówną na ostatniej zmianie na której odrobiła na łodziance kilka ładnych metrów i wyprzedziła ją na mecie o dłoń, długo pozostanie w pamięci tych wszystkich, którzy tę wspaniałą walkę oglądali.

W biegu tym Szymańska wyrównała stary, nie pobity dotychczas rekord na 100 m. st. dowolnym wynoszący 1:15,4 m.

W innych konkurencjach tak dobrych czasów nie zanotowaliśmy. A to dlatego, że mistrzostwa odbyły się nieco za wcześnie (mamy przecież dopiero początek sezonu zimowego), a więc zastały nasze pływaczki jeszcze nie u szczytu ich formy. W każdym bądź razie mistrzostwa dowiodły jednej niezmiernie ważnej rzeczy, a mianowicie tej, że nasze Zrzeszenia Sportowe Związków Zawodowych sport pływacki otacza ją troskliwą opieką i stworzyły mu poprzez swych instruktorów i trenerów doskonałe warunki rozwojowe.

WYNIKI WCZORAJSZYCH FINAŁÓW

Na zakończenie podajemy wyniki wczorajszych finałów:

100 m. st. dow. kobiet 1. Szymańska (Ogniwo) — 1:17,9. 2. Dzikówna (Ogniwo) — 1:18.2. 3. Sobczak (Wł.) — 1:23,8.

50 m. st. grzb. juniorek: 1. Korecka (Ogniwo) 40,9. 2. Przyborowicz (Spójnia) — 42,8. 3. Przybyła (Górnik) — 43,3.

100 m st. kl. kobiet: 1. Dobranowska (Ogniwo) — 1:29. 2. Proniewiczówna (Włókniarz) — 1:32,6, 3. Malinowska (Włókniarz) — 1:38,7.

100 m. st. kl. juniorek: 1. Mrozówna (Kolejarz) — 1:34. 2. Minikile (Budowlani) — 1:38,2. 3. Bresińska (Kolejarz) — 1:39,9.

Sztafeta 4x100 st. zm. kobiet 1. Ogniwo (Dzikówna, Herbaczenko, Dobranowska, Szymańska) — 6:08,2. 2. Włókniarz (Ciemniewska, Malinowska, Proniewicz, Sobczak) w czasie 6:09,8.

W punktacji ogólnej w konkurencjach juniorek 1 miejsce zdobył Włókniarz 139,5 p. przed Ogniwem — 132 p. W konkurencjach kobiecych 1. Stal z Górnikiem po 110 p. 2. Spójnia — 102 p. 3. Związkowiec—92 p.

O Puchar Polski

Stal (Radom) - Widzew 4:3 (4:1)

Niespodziewana porażka łodzian

Pierwszy tydzień spotkań piłkarskich o „Puchar Polski" z udziałem zespołów ligowych, przyniósł szereg niespodzianek. W dniu wczorajszym przeżywaliśmy jedną z takich niespodzianek na stadionie ŁKS Włókniarza podczas meczu Widzewa z A-klasową Stalą z Radomia. Kto by przypuszczał, aby goście mogli pokonać drużynę Widzewa? A jednak tak się stało. Po półgodzinnej grze wynik brzmiał już 4:1 dla Stali. Nie znaczy to jednak, aby łodzianie byli tak słabi. Wręcz przeciwnie, atakowali oni często, jednak niezaradność napastników Widzewa z jednej, a szczęśliwa gra bramkarza gości Czecha z drugiej strony sprawiły, że Stal niemal z każdego wypadu zdobywała bramkę, a łodzianie mimo przewagi ograniczyli się tylko do jednego celnego i skutecznego strzału.

Widzewowi nic się w tej fazie zawodów nie kleiło. Najsłabiej grał Marciniak w ataku, Kopaniewski w obronie, a Uptas ma na sumieniu przynajmniej 2 bramki. Stal wygrywała prawie wszystkie pojedynki mimo prymitywnej gry.

Po zmianie stron Stal gra z Wójcickim, a miejscowy zespół bez Wróbla — z Wiernikiem. Goście nieco opadli na siłach. Gdy Widzew strzelił dwie bramki — zawodnicy Stali zaczęli nie przebierać w środkach, aby nie dać sobie odebrać zwycięstwa.

Bramki dla Stali strzelili: Rejmer 2 oraz Okoń i Grzegorczyk po 1. Bramki dla Widzewa zdobył Wiernik — 2 i Pawlikowski —1.

Zawody prowadził ob. Śliwiński z Częstochowy, popełniając szereg omyłek.

Zespoły wystąpiły w następujących składach:

STAL (RADOM): Czech, Cybulski, Baranowski, Rojek, Opałka, Wojewoda, Ziołek, Czaplicki, Okoń i Grzegorczyk (rez. Wójcicki).

WIDZEW: Uptas, Kopaniewski, Bajan, Słaby, Sołtyszewski, Różycki, Paciorek, Pawlikowski, Wróbel (Wiernik), Marciniak.

Spójnia - Ogniwo Kraków 50:43 (22:11)

Pierwsza runda spotkań ligi koszykowej została zakończona. Pozostał wprawdzie mecz Związkowca z ŁKS Włókniarzem, ale wynik jego nie będzie miał już wpływu na ukształtowanie się tabeli i ligi. W zawodach wczorajszych zwycięstwo odniosła Spójnia, jednak nie przyszło jej to zbyt łatwo. Znać przemęczenie u zespołów ligowych, toteż przerwa do 15. 1. 1951 r. dobrze zrobi zawodnikom wszystkich zespołów. Wczorajsza gra była chaotyczna.

Ogniwo grało poniżej swej formy, a już znacznie słabiej niż w meczu z ŁKS Włókniarzem. Raził przede wszystkim brak celności w strzałach. Szybkość i kondycja nie pozostawiała wiele do życzenia. Najlepiej grali: bracia Ciesielscy oraz Pacuła, zawiódł natomiast Łudzik.

Spójnia nie wykorzystała wielu pozycji, poza tym obrona niezbyt pieczołowicie opiekowała się napastnikami Ogniwa.

Punkty dla Spójni strzelili: Pawlak 16, Skrodzki 13, Dowgird 10, Szor 3, Michalak 6, Przywarski 2. Dla Ogniwa: Ciesielski J. 11, Pacuła i Łudzik po 9. Ciesielski R. i Krupa po 6 oraz Będkowski 2.

Zawody prowadzili obiektywnie ob. ob. Twardo i Szymański z Warszawy.

Publiczności pełna sala.

Na przedmeczu ligowym odbyło się spotkanie koszykówki kobiecej o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego. ŁKS Włókniarz, który wystąpił w ligowym składzie, odniósł zwycięstwo nad Spójnią 50:31 (20:22). Do przerwy Spójnia stanowiła równorzędnego przeciwnika, a potem opadła z sił. Punkty dla ŁKS Włókniarza strzeliły: Paprotówna 31, Błażyńska 8, Lutrosińska i Wojtera po 4, Słomczewska 2 oraz Grabowska 1. Dla pokonanych: Zakrzewska 12, Miguła 11, Łączyńska i Kwiatkowska Genowefa po 3 oraz Kwiatkowska Antonina 2.

Mistrzostwa okręgu w koszykówce męskiej

Mistrzostwa okręgowe w koszykówce męskiej rozpoczęły się w dniu wczorajszym w salach Młodzieżowego Domu Kultury i Spójni.

W konkurencji męskiej drużyn klasy A Kolejarz łódzki pokonał zespół Kolejarza z Piotrkowa w stosunku 58:44 (33:19). Najwięcej punktów dla łodzian strzelił Czapliński — 20, a dla gości — Szkurłat i Wróbel — po 16.

ŁKS Włókniarz IB wygrał wysokocyfrowo z AZS 61:29 (27:14).

Najwięcej punktów dla zwycięzców strzelili: Szmigielski — 11 i Kaczmarek — 9, a dla akademików: Rutkowski — 8 i Frontczak — 7.

W konkurencji męskiej drużyn klasy B ŁKS Włókniarz II również w wysokim stosunku odniósł zwycięstwo nad rezerwą AZS 67:27 (23:21). Przewaga cyfrowa ŁKS Włókniarza zaznaczyła się dopiero w drugiej części meczu. Najwięcej punktów dla ŁKS Włókniarza II zdobył Pietrzak — 28, a dla AZS II — Brzeziński — 8.

Wyznaczone na sobotę zawody o mistrzostwo ŁOZKSS zostały w ostatniej chwili odwołane.

Wyniki ligi koszykowej męskiej

Spójnia (Gdańsk) — Kolejarz (Poznań) 53:45. Gwardia (Kraków) — AZS (Warszawa) 57:31.

Wyniki ligi koszykowej żeńskiej

Gwardia (Kraków) — AZS (Warszawa) 30:28.

Tabela I ligi koszykowej

Spójnia (Gdańsk)	7	6:1	319:261
Kolejarz (Poznań)	7	5:2	335:299
Spójnia (Łódź)	7	5:2	301:266
Gwardia (Kraków)	7	3:4	279:275
ŁKS Włókniarz	6	3:3	300:303
AZS (Warszawa)	7	3:4	263:291
Ogniwo (Kraków)	7	2:5	283:311
Związkowiec (Pozn.)	6	0:6	165 239

Wyniki zawodów piłkarskich

WKS (Warszawa) — Gwardia (Warszawa) 5:2, Ogniwo (Bytom) — Ogniwo (Kraków) 2:2, Gwardia (Kraków) — Gwardia (Szczecin) 6:3.

O Puchar

Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

W dorocznym meczu piłkarskim o Puchar Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej Unia (Chorzów) pokonała wczoraj Budowlanych (Chorzów) 3:1 (0:1).

Reindlowa i Lesiński mistrzami Polski w gimnastyce

Zakończone zostały w stolicy gimnastyczne mistrzostwa Polski.

Tytuł mistrza w konkurencji męskiej zdobył Lesiński (Stal) — 110.70 pkt., wicemistrzem został Gaca Paweł — 109.15 pkt.

W konkurencji żeńskiej tytuł mistrzyni Polski przypadł w udziale Reindlowej z Ogniwa — 120,5 pkt. Wicemistrzynią Polski została Kanikowska ze Stali — 117,5 pkt.

Wyścigi motorowe o nagrodę Mącika

W związku ze śmiercią członka sekcji motorowej Ogniwa, Adama Mącika, w niedzielę odbyły się zawody motocyklowe poza Zgierzem w terenie. W imprezie tej brało udział 17 maszyn. Wyścig został rozegrany w dwóch kategoriach: maszyn 350 ccm i 500 ccm.

W kategorii 350 ccm pierwsze miejsce zdobył Szlicht Ryszard przed Piworuniem Aleksandrem. Reszta zawodników ze względu na ciężki teren, wyścigu nie ukończyła.

Koleczek Witold startujący w tej kategorii, uległ wypadkowi i wyścigu nie ukończył.

W kategorii 500 ccm pierwszą lokatę zdobył Koleczek Tadeusz przed Liszkiem Mieczysławem i Debiszem Tadeuszem.

Na pływalni Wrocławskiej

W mistrzostwach pływackich mężczyzn Zrzeszeń Sportowych pionu Związków Zawodowych rozegranych wczoraj we Wrocławiu w konkurencjach seniorów zwyciężył Związkowiec — 275 pkt., przed Stalą — 260,5 pkt. i Ogniwem — 211 pkt.

W konkurencjach juniorów 1. Ogniwo — 225 pkt. 2. Związkowiec — 186,5 pkt. 3. Stal — 181 pkt.

W ramach tych zawodów Dobrowolski z łódzkiego Związkowca wyrównał rekord Polski w biegu na 100 m st. kl., uzyskując 1:13,7 m.

Widzew II mistrzem kl. B

W dniu wczorajszym odbył się mecz piłkarski o moralny tytuł mistrza klasy B okręgu łódzkiego. Przeciwnikiem Widzewa II była drużyna Włókniarza ze Zduńskiej Woli. Zwycięstwo w stosunku 5:1 (2:0) odnieśli łodzianie. Bramki dla Widzewa II strzelili: Sadowski i Rosiak po 2 oraz Fornalczyk 1.

Ponieważ pierwszy mecz tych zespołów, rozegrany w Zduńskiej Woli, przyniósł wynik remisowy 2:2, a obecnie zwyciężyli łodzianie — tytuł mistrza klasy B zdobył Widzew II.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 210-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 256-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-81

Kolportaż

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-78

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 208-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8833.

D-1-22787